

sygn. akt V GC 451/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2014 r.

Sąd Rejonowy w Tarnowie – Wydział V Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSR Michał Bień

Protokolant starszy sekretarz sądowy Urszula Bajorek

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2014 r. w Tarnowie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D.

przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę kwoty 38.604,00 (słownie: trzydzieści osiem tysięcy sześćset cztery) zł wraz z odsetkami ustawowymi

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) (...) spółki akcyjnej na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 38.587,00 (słownie: trzydzieści osiem tysięcy pięćset osiemdziesiąt siedem) zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 38.587,00 (słownie: trzydzieści osiem tysięcy pięćset osiemdziesiąt siedem) zł od dnia 07 lutego 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. obciąża stronę pozwaną Towarzystwo (...) (...) spółkę akcyjną kosztami postępowania w kwocie 6.764,00 (słownie: sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery) zł;

IV. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) (...) spółki akcyjnej na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 4.347,00 (słownie: cztery tysiące trzysta czterdzieści siedem) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 2.417,00 (słownie: dwa tysiące czterysta siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Michał Bień

sygn. akt V GC 451/14

UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowie
z dnia 10 października 2014 r.**

I

Strona powodowa Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. w pozwie wniesionym przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej

z siedzibą w W. domagała się zasądzenia kwoty 38.604,00 zł (słownie: trzydzieści osiem tysięcy sześćset cztery) zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 38.604,00 zł od dnia 15 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podniosła, iż udzieliła pełnomocnictwa procesowego adwokatom M. L., M. M. i P. S. działającym w ramach Adwokackiej Spółki Partnerskiej (...) w T. do reprezentowania jej w postępowaniu o zapłatę kwoty 627.735,78 zł przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Pozew z dnia 26 lipca 2011 r. został wniesiony w dniu 05 września 2011 r. Wyrokiem

z dnia 28 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt VI GC 183/11 oddalił powództwo o zapłatę i zasądził na rzecz strony pozwanej kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że strona powodowa dochodząc kwoty 627.735,78 zł podała okoliczność zawarcia umowy przelewu wierzytelności do maksymalnej wysokości 192.420,00 zł brutto wskazując jako dowód umowę z dnia 02 września 2009 r. Nie powołała podstawy roszczenia i nie wniosła o przeprowadzenie żadnych innych dowodów w postaci umów przelewu wierzytelności, z których wynikałoby jej uprawnienie do dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu. W świetle tej podstawy sąd ocenił zasadność objętego pozwem roszczenia. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie potwierdziło, że wierzytelność z umowy przelewu wierzytelności z dnia 02 września 2009 r. została zaspokojona przez stronę pozwaną poprzez jej zapłatę w dniu 01 października 2009 r. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 13 października 2011 r. strona powodowa zawarła twierdzenia, że pomiędzy stronami procesu oprócz umowy przelewu z dnia 02 września 2009 r. zostały zawarte jeszcze inne umowy przelewu wierzytelności i z tych innych umów przelewów wierzytelności w łącznej kwocie 1.332.389,59 zł była uprawniona do dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu. Strona powodowa podała nową podstawę faktyczną roszczenia i zgłosiła do wykazania tego faktu nowe dowody. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał nowe twierdzenia i dowody za spóźnione oraz stanowiące zmianę podstawy faktycznej powództwa, która była niedopuszczalna w postępowaniu gospodarczym na zasadzie art. 479⁴. k.p.c. Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał również, że nie sposób przyjąć, iż wymogom art. 479¹². k.p.c. odpowiadała zmiana stanowiska strony powodowej.

Strona powodowa podała, że z powyżej opisanego stanu faktycznego wynikało, iż w wyniku nieumyślnego błędu pełnomocnik strony powodowej nie powołał w pozwie dowodów potwierdzających zasadność zgłoszonego żądania. Na skutek tego błędu Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością poniosła szkodę w wysokości 38.604,00 zł, na którą składała się opłata od pozwu w kwocie 31.387,00 zł oraz koszty procesu zasądzone na rzecz strony pozwanej w kwocie 7.217,00 zł.

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością naprowadziło, że w dniu 17 stycznia 2012 r. wniosło kolejny pozew o zapłatę, w którym dochodziło zasądzenia kwoty 255.957,32 zł na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Podstawą powództwa były umowy przelewu wierzytelności wskazane w piśmie procesowym z dnia 17 października 2011 r. wniesionym w postępowaniu prowadzonym na skutek pozwu z dnia 05 września 2011 r., które prowadzone było pod sygnaturą akt VI GC 183/11 i zostało zakończone wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. oddalającym powództwo. Wyrokiem wydanym w dniu 19 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 73.051,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.977,16 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania. Zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwoty 73.051,58 zł świadczyło o zasadności powództwa zainicjowanego pozwem z dnia 05 września 2011 r.

Strona powodowa stwierdziła, że pismem z dnia 04 listopada 2013 r. zwróciła się do adwokata M. M. w związku z powstałą szkodą

w kwocie 38.604,00 zł do podania ubezpieczyciela oraz numeru polisy odpowiedzialności cywilnej. W odpowiedzi w piśmie z dnia 03 grudnia 2013 r. adwokat M. M. wskazał dane towarzystwa ubezpieczeniowego oraz numer polisy. Towarzystwo (...) spółka akcyjna wszczęło postępowanie o numerze (...) dotyczące sprawy zgłoszonej z umowy generalnej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów w zakresie roszczeń Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością względem adwokata M. M.. W dniu 07 lutego 2014 r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. Argumentacja strony pozwanej opierała się na stwierdzeniu, że strona powodowa wygrałaby sprawę w 11,6 % i w takiej sytuacji zgodnie z art. 100. k.p.c. sąd orzekłby tak samo co do kosztów postępowania, jak orzekł wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r., gdyż strona powodowa wygrała sprawę tylko w nieznaczej części.

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podniosła, że trudno było zgodzić się z powyższą argumentacją, gdyż jako strona powodowa wniosła opłatę od pozwu oraz poniosła koszty zastępstwa procesowego w wyniku postępowania zainicjowanego pozwem z dnia 05 września 2011 r., które stanowiły łącznie kwotę 38.604,00 zł. Strona powodowa zmuszona była po raz drugi wnieść powództwo oraz znów ponieść koszty sądowe natomiast w przypadku gdyby powołano w pozwie z dnia 05 września 2011 r. dowody, które sąd oddalił, kolejne powództwo nie zostałoby wniesione.

Strona powodowa podała, że adwokat M. M. był ubezpieczony w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej, co potwierdzono polisą numer (...) do polisy numer (...)(...) i polisą numer (...) do polisy numer (...)(...). Do zgłoszenia szkody i do spełnienia zobowiązania wynikającego z odpowiedzialności cywilnej doszło w czasie określonym w umowie ubezpieczenia zawartej pomiędzy adwokatem M. M. a Towarzystwem (...) spółką akcyjną. Niewątpliwie pomiędzy szkodą poniesioną przez stronę powodową a zaniechaniem wynikającym z nieumyślnego błędu ze strony adwokata zachodził związek przyczynowy.

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wskazała, że obowiązek spełnienia świadczenia ubezpieczyciela wynikający z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej aktualizuje się w razie wystąpienia stanu odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego objętej treścią stosunku prawnego ubezpieczenia. Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powstaje więc z chwilą powstania stanu odpowiedzialności cywilnej jego kontrahenta bez względu na to, czy dokonał on już naprawy wyrządzonej osobie trzeciej szkody a nawet czy w ogóle zamierza ją naprawić. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały już w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, a który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody. Dla określenia chwili powstania obowiązku ubezpieczyciela spełnienia świadczenia z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie ma zatem znaczenia okoliczność, czy uprawniony z tej umowy faktycznie naprawił już szkodę, a nawet czy zamierza to uczynić (k. 4 – 10).

Na podstawie dokumentów i odpisów dokumentów dołączonych do pozwu Sąd Rejonowy w Tarnowie Wydział V Gospodarczy w dniu 20 maja 2014 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym nakazał stronie pozwanej zapłatę na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 38.604,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.900,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania w tym kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (k. 186).

W dniu 11 czerwca 2014 r. (data oddania przesyłki w urzędzie pocztowym operatora publicznego) strona pozwana wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, którego odpis doręczono jej w dniu 06 czerwca 2014 r. W sprzeciwie zażądała oddalenia powództwa oraz zasądzenia od strony powodowej kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych a także zarzuciła wobec wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym naruszenie wymienionych w nim przepisów prawa materialnego i procesowego.

W uzasadnieniu sprzeciwu Towarzystwo (...) spółka akcyjna podało, że z treści pełnomocnictwa udzielonego w dniu 18 sierpnia 2011 r. wynikało, że umowa zlecenia została zawarta pomiędzy stroną powodową a spółką (...),

(...) (...) Adwokacka spółka partnerska w T.. Okoliczność ta została potwierdzona przez stronę powodową w treści pozwu wniesionego przeciwko zakładowi ubezpieczeń. W związku z tą okolicznością nawet w przypadku uznania, iż na skutek działania pełnomocnika adwokata M. M. doszło do powstania szkody w majątku strony powodowej, to uznać należało, że w pierwszej kolejności roszczenie winno zostać zgłoszone do podmiotu, z którym strona powodowa zawarła umowę zlecenia. Spółka partnerska pozostaje podmiotem praw i obowiązków i może występować samodzielnie w procesach sądowych zarówno w charakterze powoda jak i w charakterze pozwanego. Wierzyciel spółki może prowadzić egzekucję z majątku współnika w przypadku, gdy egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (subsydiarna odpowiedzialność współnika). Powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego strona pozwana stwierdziła, że współodpowiedzialność za długi spółki jawnej jest zarazem solidarna i subsydiarna. Subsydiarność wyznaczana kolejność zaspokojenia roszczeń, natomiast solidarność występuje wówczas, gdy nie ma różnej kolejności zaspokojenia. Ze względu na samodzielną podmiotowość spółki jawnej należało stwierdzić, że w pierwszej kolejności to ta spółka odpowiada za długi. W konsekwencji współnicy odpowiadają za jej długi dopiero wtedy, gdy powstaje bezskuteczność egzekucji z majątku spółki. Subsydiarność ma zatem pierwszeństwo przed solidarnością. Inaczej mówiąc zastosowanie subsydiarności wyznacza chwilę, od której odpowiedzialność jest solidarna. Oznacza to, że wierzyciel najpierw może dochodzić zaspokojenia wyłącznie od spółki. W pierwszym etapie, mimo istnienia solidarnej odpowiedzialności współników, nie ma możliwości skutecznego dochodzenia od nich świadczenia, chociaż, zgodnie z art. 31. § 2. k.s.h. przepis § 1 tego artykułu dotyczący odpowiedzialności subsydiarnej nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko współnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Strona pozwana stwierdziła przy tym, że strona powodowa do pozwu wniesionego w tej sprawie nie załączyła postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego przeciwko spółce (...), (...) (...) Adwokackiej spółce partnerskiej w T. z powodu bezskuteczności egzekucji. W związku z powyższym nie była dopuszczalna próba egzekwowania tychże świadczeń od jednego z partnerów spółki – adwokata M. M..

Strona pozwana zarzuciła, że na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia wszelkich przesłanek odpowiedzialności kontraktowej po stronie adwokata M. M. a tym samym akcesoryjnej odpowiedzialności ubezpieczyciela. Nie można było przy tym zakładać, że skoro pozew z dnia 26 lipca 2011 r. został podpisany przez adwokata M. M., to tylko on zajmował się wykonywaniem czynności adwokackich w prowadzonej sprawie. Wskazując na stanowisko doktryny, Towarzystwo (...) spółka akcyjna podała, że w ustaleniu, czy za błąd w sztuce w prowadzonej sprawie w takiej sytuacji odpowiada jedynie partner, czy też obok niego odpowiadać będzie także spółka, pomocne mogą być okoliczności faktyczne związane z pracą nad zleceniem. Koniecznym było zatem ustalenie, jakie czynności procesowe i przedprocesowe zostały wykonane przez adwokata M. M. a jakie czynności zostały wykonane przez pozostałych partnerów lub pracowników Adwokackiej Spółki Partnerskiej (...).

Towarzystwo (...) spółka akcyjna naprowadziło, że zgodnie ze wskazanymi w sprzeciwie od nakazu zapłaty przepisami kodeksu spółek handlowych odpowiedzialność partnera jest odpowiedzialnością solidarną ze spółką, w związku z czym wobec stanowiska doktryny należało ustalić, czy i na jakiej podstawie partner, który popełnił błąd w sztuce, co spowodowało odpowiedzialność spółki i pomniejszenie jej majątku w związku z zaspokojeniem wierzyciela, odpowiada regresowo wobec spółki. Należało przyjąć, że odpowiedzialność ta w relacji do spółki ma co do zasady miejsce i oparta była na art. 376. k.c. Jeżeli zatem w szczególności ze względu na to, że odpowiedzialność partnera jest co prawda solidarna ale jednak subsydiarna w aspekcie egzekucyjnym, roszczenia wierzyciela (klienta spółki) pokryje spółka, to ma ona roszczenie regresowe do partnera, chyba że umowa spółki partnerskiej to wyklucza. Jeżeli z umowy spółki nie wynika nic innego, spółka, która spełniła świadczenie, może żądać zwrotu w częściach równych (tzn. w przypadku gdy jeden partner wyrządził szkodę klientowi, spółka może żądać od partnera zwrotu połowy świadczenia spełnionego przez spółkę na rzecz klienta z tytułu odszkodowania za błąd w sztuce obciążający tego partnera. W związku z powyższym adwokat M. M. jako (...) spółki (...), (...) (...) Adwokacka spółka partnerska może ponosić odpowiedzialność co do połowy zgłaszanego roszczenia, za pozostałą część odpowiada spółka (...), (...) (...) Adwokacka spółka partnerska. W związku z tym, iż spółka (...), (...) (...) Adwokacka spółka partnerska nie posiadała ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej uznać należało, iż strona pozwana nie mogła odpowiadać akcesoryjnie w stosunku do udziału spółki (...), (...) (...) Adwokackiej spółki partnerskiej w zakresie dochodzonego roszczenia.

Strona pozwana w końcowej części uzasadnienia sprzeciwu od nakazu zapłaty naprowadziła, że nie było możliwe podjęcie czynności egzekucyjnych względem adwokata M. M. a tym samym jego ubezpieczyciela w przypadku braku podjęcia próby egzekucji należności z majątku spółki partnerskiej. Nie było zatem prawidłowe uznanie, iż strona pozwana pozostawała w zwłoce z zapłatą świadczenia w tym postępowaniu, gdyż w trakcie postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez stronę pozwaną nie zostało wykazane, aby egzekucja w stosunku do spółki partnerskiej okazała się bezskuteczna.

Towarzystwo (...) spółka akcyjna zarzuciła również, że wskazane przez stronę powodową okoliczności winny budzić wątpliwości sądu co do ich wiarygodności i rzetelności (k. 191 – 197).

W piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 r. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podało, że wbrew stanowisku strony pozwanej adwokat M. M. prowadził sprawę, tj. sporządził pozew i dalsze pisma procesowe, które podpisał, przez co ponosił odpowiedzialność za ich treść. Z dokumentu pełnomocnictwa podpisanego przez stronę powodową nie wynikało, jak twierdziła strona pozwana, że zostało ono udzielone kancelarii adwokackiej (...) i ze spółką łączyła stronę powodową umowa zlecenia. Treść pełnomocnictwa wskazywała, że zostało ono udzielone wymienionym w nim adwokatom a sprawę strony powodowej prowadził adwokat M. M..

Strona powodowa podniosła, że konstrukcja spółki partnerskiej przeznaczona była do wykonywania wolnych zawodów przez osoby fizyczne, przy czym istotną cechą było ukształtowanie odpowiedzialności partnerów za zobowiązania wynikające z wykonywania wolnego zawodu w ramach spółki. Wykonywanie wolnych zawodów wiązało się z ryzykiem ponoszenia odpowiedzialności za tzw. błędy w sztuce. Istotą (...) było wyłączenie odpowiedzialności poszczególnych partnerów za zobowiązania spółki powstałe w związku z wykonaniem wolnego zawodu. Spółka partnerska była odrębnym typem spółki handlowej a odesłanie do stosowania odpowiednio przepisów o spółce jawnej w zakresie nieuregulowanym nie oznaczało, że była podtypem spółki jawnej. Dyspozycją art. 95. k.s.h. objęte były tylko zobowiązania powstające z wykonywaniem wolnego zawodu przez partnera, co w sprawie tej miało miejsce. Chybiony był zdaniem strony powodowej zarzut w zakresie naruszenia prawa materialnego i odpowiedniego zastosowania przepisów o spółce jawnej, jak twierdziła strona pozwana z uwagi na odpowiedzialność subsydiarną w stosunku do spółki partnerskiej, co skutkowało niemożliwością wytoczenia powództwa jedynie przeciwko ubezpieczycielowi adwokata. Niektóre z przepisów o spółce jawnej z uwagi na specyfikę odpowiedzialności partnerów za zobowiązania spółki partnerskiej nie będą miały zastosowania. W ramach zobowiązań spółki partnerskiej należało rozróżnić zobowiązania powstałe w związku z wykonywaniem wolnego zawodu w spółce od zobowiązań, które nie pozostawały z nim w związku. Za zobowiązania, które nie były związane z wykonywaniem wolnego zawodu w spółce, partnerzy ponosili odpowiedzialność tak jak wspólnicy w spółce jawnej a więc osobiście, solidarnie w sposób nieograniczony ale subsydiarny. Odpowiedzialność za zobowiązania powstałe w związku z wykonywaniem wolnego zawodu ponosił partner ewentualnie partnerzy, których działania lub zaniechania związane z wykonywaniem wolnego zawodu doprowadziły do powstania roszczeń odszkodowawczych. Odpowiedzialność partnerów za zobowiązania „profesjonalne” była odpowiedzialnością osobistą, nieograniczoną, solidarną i subsydiarną. W zakresie dochodzenia roszczeń nie było przeszkód, aby pozwać wyłącznie partnera odpowiedzialnego osobiście wobec wierzyciela ale należało pamiętać o tym, że była to odpowiedzialność subsydiarna. Możliwe zatem było wytoczenie powództwa przez wierzyciela (osobę poszkodowaną) przeciwko spółce i przeciwko partnerowi czy też kilku partnerom, jeżeli na skutek ich działania lub zaniechania czy też osób podlegających ich kierownictwu powstała szkoda. Wówczas odpowiedzialność spółki i partnera czy partnerów stawała się odpowiedzialnością solidarną, co oznaczało, że zapłata roszczenia przez któregokolwiek z pozwanych zwalniała pozostałych od odpowiedzialności. Wybór przeciwko komu skierować roszczenie z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy należał wyłącznie do wierzyciela jako poszkodowanego. Każdy partner odpowiadał całym swym majątkiem solidarnie ze spółką i subsydiarnie za własny błąd w sztuce a także za błędy popełnione przez pracowników i inne osoby pozostające pod kierownictwem innego partnera. Natomiast inny partner ponosił ryzyko odpowiedzialności spółki za błąd partnera w tym sensie, że podmiotem zobowiązanym była właśnie spółka partnerska, tak więc inny partner odpowiadał majątkiem wniesionym do spółki partnerskiej.

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zarzuciła, że wbrew stanowisku strony pozwanej nie można było uznać, iż w związku z istnieniem możliwości regresowych spółki w stosunku do partnera popełniającego błąd w sztuce adwokat M. M. jako partner ponosił odpowiedzialność co do połowy roszczenia natomiast co do drugiej połowy sama spółka a ponieważ spółka nie posiadała ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z wykonywaniem zawodu w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń, to zakład ubezpieczeń nie mógł odpowiadać akcesoryjnie. Odpowiedzialność partnera była co prawda solidarna, ale jednak w aspekcie egzekucyjnym subsydiarna. W przypadku gdy roszczenie wierzyciela pokrywała spółka, to ona sama miała roszczenie regresowe wobec partnera, chyba że umowa spółki partnerskiej to wykluczała. Roszczenie regresowe, które przysługiwało spółce biorąc pod uwagę fakt, że spółka może z niego skorzystać lub nie, w żaden sposób nie uzasadniała rozłożenia odpowiedzialności po połowie na spółkę i partnera. Z samej istoty roszczenie regresowe było rozliczeniem pomiędzy współdłużnikami, o zakresie którego decydowała treść istniejącego między nimi stosunku prawnego. Akcesoryjny charakter prawa oznaczał powiązanie bezpośredniego roszczenia ze zobowiązaniem ubezpieczyciela względem ubezpieczonego a akcesoryjny charakter odpowiedzialności ubezpieczyciela oznaczał uzależnienie bezpośredniego roszczenia od roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczonego. Nie ulegało wątpliwości, że specyfika bezpośredniego roszczenia poszkodowanego przejawiała się z jednej strony w powiązaniu tego roszczenia z umownym stosunkiem ubezpieczenia łączącym ubezpieczyciela i ubezpieczonego z drugiej strony ze stosunkiem łączącym poszkodowanego z ubezpieczonym. Spełnienie dwóch przesłanek w postaci istnienia ważnej umowy ubezpieczenia oraz wystąpienia zdarzenia objętego treścią tej umowy spowodowało powstanie bezpośredniego roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczyciela, co w niniejszym przypadku miało miejsce. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej adwokata, który podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, objęta była odpowiedzialność cywilna adwokata za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej podczas wykonywania czynności adwokata. W okresie, w którym szkoda wynikła, adwokat M. M. posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej. Ponieważ zaistniało zdarzenie, które skutkowało powstaniem szkody po stronie powodowej a ubezpieczony posiadał na ten wypadek stosowne ubezpieczenie objęte polisą odpowiedzialności cywilnej, skierowanie pozwu w stosunku do ubezpieczyciela miało swoje uzasadnienie (k. 214 – 217).

W piśmie procesowym z dnia 07 sierpnia 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) spółka akcyjna podniosło, że oczywistym był fakt udzielenia przez stronę powodową pełnomocnictwa bezpośrednio adwokatowi M. M., gdyż nie było możliwe w świetle obowiązujących przepisów prawa udzielenie pełnomocnictwa procesowego spółce partnerskiej. Zarówno w pozwie jak i w piśmie procesowym z dnia 22 lipca 2014 r. strona powodowa nie kwestionowała faktu zawarcia pomiędzy nią a Adwokacką Spółką Partnerską (...), (...) (...) umowy zlecenia. Fakt ten należało uznać za przyznany i bezsporny pomiędzy stronami postępowania.

Strona pozwana podała, że przepis art. 95. § 1. k.s.h. dotyczył tego, iż odwrotnie niż miało to miejsce w przypadku spółki jawnej bądź przy zobowiązaniach spółki partnerskiej nie dotyczących działań podjętych w związku z wykonywaniem zawodu, partnerzy spółki nie ponosili wszyscy razem odpowiedzialności solidarnej i subsydiarnej ze spółką ale odpowiedzialność solidarną i subsydiarną ze spółką ponosił tylko ten z partnerów, który czynności wykonał lub pod którego kierownictwem czynności były wykonywane. Nadal jednak była to odpowiedzialność subsydiarna i solidarna ze spółką ale jedynie w odniesieniu do konkretnego partnera. Pozostali partnerzy, tj. ci którzy nie wykonywali lub pod których kierownictwem nie zostały wykonane czynności, odpowiedzialności nie ponosili. Ponadto art. 95. § 1. k.s.h. nie wyłączał odpowiedzialności subsydiarnej współnika (partnera) za zobowiązania spółki.

Pozwane towarzystwo ubezpieczeń zarzuciło, że strona powodowa z jednej strony wskazywała, że zgodnie z art. 95. § 1. k.s.h. partner ponosił osobistą odpowiedzialność za zobowiązania powstałe w związku z wykonywaniem zawodu a z drugiej strony wskazywała na subsydiarną odpowiedzialność partnera i spółki (k. 237 – 239).

II

Stan faktyczny sprawy w większości w zasadzie był bezsporny.

Bezsporne było, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. udzieliła adwokatom M. M., M. L. i P. S. z (...) (...) (...) Adwokackiej spółki partnerskiej w T. pełnomocnictwa procesowego do zastępowania w sprawie o zapłatę przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie (k. 4 – 10, k. 46, k. 191 – 197). Poza sporem było, że pozew datowany na dzień 26 lipca 2011 r. został wniesiony do sądu w dniu 05 września 2011 r. (k. 4 – 10, k. 21 – 23). Nie było sporu co do tego, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą akt VI GC 183/11 wyrokiem wydanym w dniu 28 listopada 2011 r. oddalił powództwo o zapłatę i zasądził od Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (k. 4 – 10, k. 107). Bezsporne było, iż w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy w Rzeszowie naprowadził, że strona powodowa Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dochodząc kwoty 627.735,78 zł wskazała okoliczność zawarcia umowy przelewu wierzytelności do maksymalnej wysokości 192.420,00 zł brutto wskazując jako dowód umowę z dnia 02 września 2009 r., nie powołała podstawy roszczenia i nie wniosowała o przeprowadzenie żadnych innych dowodów w postaci umów przelewu wierzytelności, z których wynikałoby jej uprawnienie do dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu (k. 4 – 10, k. 39 – 40, k. 108 – 115). Poza sporem było, że przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postępowanie dowodowe jednoznacznie potwierdziło, że wierzytelność z umowy przelewu wierzytelności z dnia 02 września 2009 r. została zaspokojona przez stronę pozwaną (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością poprzez jej zapłatę w dniu 01 października 2009 r. (k. 4 – 10, k. 64, k. 108 – 115). Nie było sporu co do tego, że dopiero w piśmie procesowym z dnia 17 października 2011 r. strona powodowa zawarła twierdzenia, iż pomiędzy stronami procesu prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie oprócz umowy przelewu z dnia 02 września 2009 r. zostały zawarte jeszcze inne umowy przelewu wierzytelności i że z tych innych umów przelewu wierzytelności w łącznej kwocie 1.332.389,59 zł Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością było uprawnione do dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu (k. 4 – 10, k. 76 – 78, k. 108 – 115). Bezsporne było, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podało wówczas nową podstawę faktyczną roszczenia i zgłosiło do wykazania tego faktu nowe dowody (k. 4 – 10, k. 76 – 78, k. 90 – 90 verte, k. 91 – 92, k. 93 – 93 verte, k. 94 – 94 verte, k. 99 – 99 verte, k. 100 – 100 verte, k. 101 – 101 verte, k. 102 – 102 verte, k. 108 – 115). Poza sporem było, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał nowe twierdzenia i dowody za spóźnione oraz stanowiące zmianę podstawy faktycznej powództwa, która była niedopuszczalna w postępowaniu gospodarczym na zasadzie art. 479⁽⁴⁾. k.p.c. (k. 4 – 10, k. 108 – 115). Nie było sporu co do tego, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał również, iż nie sposób przyjąć, aby wymogom art. 479⁽¹²⁾. k.p.c. odpowiadała zmiana stanowiska strony powodowej (k. 4 – 10, k. 108 – 115). Bezsporne było, że pełnomocnik strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie zainicjowanym pozwem z dnia 26 lipca 2011 r. nie powołał w pozwie dokumentów potwierdzających zasadność zgłoszonego żądania (k. 4 – 10, k. 108 – 115). Nie było sporu co do tego, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uiszczała opłatę od pozwu w kwocie 31.387,00 zł (k. 4 – 10, k. 48). Poza sporem było, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 17 stycznia 2012 r. wniosło kolejny pozew o zapłatę, w którym dochodziło zasądzenia kwoty 255.957,32 zł na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (k. 4 – 10, k. 128 – 135). Bezsporne było, że podstawą tego powództwa były umowy przelewu wierzytelności wskazane w piśmie procesowym z dnia 17 października 2011 r. wniesionym w postępowaniu prowadzonym na skutek pozwu z dnia 05 września 2011 r., które prowadzone było pod sygnaturą akt VI GC 183/11 i zostało zakończone wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. oddalającym powództwo (k. 4 – 10, k. 76 – 78, k. 90 – 90 verte, k. 91 – 92, k. 93 – 93 verte, k. 94 – 94 verte, k. 99 – 99 verte, k. 100 – 100 verte, k. 101 – 101 verte, k. 102 – 102 verte, k. 128 – 135, k. 136 – 150, k. 151 – 151 verte, k. 153 – 154, k. 156 – 157, k. 159 – 160, k. 162 – 163, k. 165 – 166, k. 168 – 169, k. 171 – 172, k. 174 – 175, k. 176 – 177). Nie było sporu co do tego, że wyrokiem wydanym w dniu 19 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 73.051,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.977,16 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania (k. 4 – 10, k. 108 – 115, k. 116 – 127). Bezsporne

było, że adwokat M. M. był ubezpieczony w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej, co potwierdzono polisą numer (...) do polisy numer (...) (...) i polisą numer (...) do polisy numer (...) (...) (k. 4 – 10). Poza sporem było to, że do zgłoszenia szkody i do spełnienia zobowiązania wynikającego z odpowiedzialności cywilnej doszło w czasie określonym w umowie ubezpieczenia zawartej pomiędzy adwokatem M. M. a Towarzystwem (...) spółką akcyjną (k. 4 – 10).

Sąd Rejonowy w Tarnowie ustalił również, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła z adwokatem M. M. reprezentującym jako (...) spółkę (...), (...) (...) Adwokackiej spółkę partnerską ustną umowę zlecenia na prowadzenie sprawy z powództwa tej spółki przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. M. M. prowadził tę sprawę jako adwokat w ramach spółki partnerskiej. Sprawą tą zajmowali się również aplikanci, którzy pracowali w ramach spółki partnerskiej. Aplikanci robili to pod kierunkiem adwokata M. M.. Klient adwokackiej spółki partnerskiej, tj. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dostarczyło wszystkie dokumenty pozwalające na prawidłowe sporządzenie pozwu. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wystąpiło do adwokata M. M. z pismem o podanie ubezpieczyciela, u którego został ubezpieczony w ramach obowiązkowego ubezpieczenia z racji wykonywanego zawodu. Ten wskazał Przedsiębiorstwu Handlowo Usługowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nazwę tego zakładu ubezpieczeniowego. Z uwagi na popełniony błąd spółka partnerska nie wystawiła faktury z tytułu wykonanej usługi na rzecz Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Adwokat M. M. uznał, że nie powinna zostać wystawiona faktura w związku z usługą wykonaną nieprawidłowo.

Dowód: zeznania świadka M. M. – k. 247 verte – 248.

Na skutek oddalenia powództwa wyrokiem Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 28 listopada 2013 r. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zapłaciła pełnomocnikowi strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 7.200,00 zł, co nastąpiło w dniu 02 lutego 2012 r.

Dowód: odpis wydruku operacji z dnia 02 lutego 2012 r. na rachunku bankowym – k. 49.

Opłatę od pozwu kwocie 31.387,00 zł Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wniosło w dniu 05 lipca 2011 r.

Dowód: odpis wydruku operacji z dnia 05 lipca 2011 r. na rachunku bankowym – k. 48.

Powyższy stan faktyczny sprawy został uznany w niewielkiej części za bezsporny na podstawie art. 229. k.p.c. Otóż strony zgodnie przyznały, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. udzieliła adwokatom M. M., M. L. i P. S. z (...) (...), (...) Adwokackiej spółki partnerskiej w T. pełnomocnictwa procesowego do zastępowania w sprawie o zapłatę przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie.

Okoliczności powyższe zostały przytoczone przez obydwie strony w pozwie jak i w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz w dalszym piśmie procesowym strony pozwanej. Jako że przyznanie powołanych okoliczności wynikających z oświadczeń obu stron nie budziło w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego wątpliwości, okoliczności te zostały uznane za prawdziwe. Dlatego też, zważywszy na zasadę wyrażoną w art. 229 k.p.c., fakty te sąd uznał za udowodnione.

Powyższy stan faktyczny sprawy został także uznany w znacznej części za bezsporny na podstawie art. 230. k.p.c. Otóż bezsporne było to, że pozew datowany na dzień 26 lipca 2011 r. został wniesiony do sądu w dniu 05 września 2011 r. Nie było sporu co do tego, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą akt VI GC 183/11 wyrokiem wydanym w dniu 28 listopada 2011 r. oddalił powództwo o zapłatę i zasądził od Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 7.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Bezsporne było, iż w uzasadnieniu tego wyroku Sąd Okręgowy w Rzeszowie naprowadził, że strona powodowa Przedsiębiorstwo Handlowo

Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dochodząc kwoty 627.735,78 zł wskazała okoliczność zawarcia umowy przelewu wierzytelności do maksymalnej wysokości 192.420,00 zł brutto wskazując jako dowód umowę z dnia 02 września 2009 r., nie powołała podstawy roszczenia i nie wniosła dowodów w postaci umów przelewu wierzytelności, z których wynikałoby jej uprawnienie do dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu. Poza sporem było, że przeprowadzone przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie postępowanie dowodowe jednoznacznie potwierdziło, że wierzytelność z umowy przelewu wierzytelności z dnia 02 września 2009 r. została zaspokojona przez stronę pozwaną poprzez jej zapłatę w dniu 01 października 2009 r. Nie było sporu co do tego, że dopiero w piśmie procesowym z dnia 17 października 2011 r. strona powodowa zawarła twierdzenia, iż pomiędzy stronami procesu prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie oprócz umowy przelewu z dnia 02 września 2009 r. zostały zawarte jeszcze inne umowy przelewu wierzytelności i że z tych innych umów przelewu wierzytelności w łącznej kwocie 1.332.389,59 zł Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością było uprawnione do dochodzenia kwoty objętej żądaniem pozwu. Bezsporne było, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością podało wówczas nową podstawę faktyczną roszczenia i zgłosiło do wykazania tego faktu nowe dowody. Poza sporem było, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał nowe twierdzenia i dowody za spóźnione oraz stanowiące zmianę podstawy faktycznej powództwa, która była niedopuszczalna w postępowaniu gospodarczym na zasadzie art. 479⁴. k.p.c. Nie było sporu co do tego, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie uznał również, iż nie sposób przyjąć, aby wymogom art. 479¹². k.p.c. odpowiadała zmiana stanowiska strony powodowej. Bezsporne było, że pełnomocnik strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie zainicjowanym pozwem z dnia 26 lipca 2011 r. nie powołał w pozwie dokumentów potwierdzających zasadność zgłoszonego żądania. Nie było sporu co do tego, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością uiszczyła opłatę od pozwu w kwocie 31.387,00 zł. Poza sporem było, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w dniu 17 stycznia 2012 r. wniosło kolejny pozew o zapłatę, w którym dochodziło do zasądzenia kwoty 255.957,32 zł na swoją rzecz od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Bezsporne było, że podstawą tego powództwa były umowy przelewu wierzytelności wskazane w piśmie procesowym z dnia 17 października 2011 r. wniesionym w postępowaniu prowadzonym na skutek pozwu z dnia 05 września 2011 r., które prowadzone było pod sygnaturą akt VI GC 183/11 i zostało zakończone wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. oddalającym powództwo. Nie było sporu co do tego, że wyrokiem wydanym w dniu 19 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział VI Gospodarczy zasądził od strony pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na rzecz strony powodowej Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 73.051,58 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2011 r. do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.977,16 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania. Bezsporne było, że adwokat M. M. był ubezpieczony w Towarzystwie (...) spółce akcyjnej, co potwierdzono polisą numer (...) do polisy numer (...)(...) i polisą numer (...) do polisy numer (...)(...). Poza sporem było to, że do zgłoszenia szkody i do spełnienia zobowiązania wynikającego z odpowiedzialności cywilnej doszło w czasie określonym w umowie ubezpieczenia zawartej pomiędzy adwokatem M. M. a Towarzystwem (...) spółką akcyjną.

Fakty te przytoczone przez stronę powodową w pozwie nie doczekały się ze strony przeciwnej wyraźnego zaprzeczenia czy też potwierdzenia. Skoro zatem strona przeciwna nie wypowiedziała się co do przytoczonych okoliczności, fakty te sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy w szczególności dowody z odpisów dokumentów zalegających w aktach sprawy, mógł uznać za przyznane a w konsekwencji za rzeczywiście zaistniałe.

Rekonstrukcji stanu faktycznego sąd dokonał w części na podstawie dokumentów, odpisów dokumentów i wydruków zgromadzonych w toku postępowania dowodowego. Sąd nie dopatrył się uchybień w ich treści oraz formie.

Dokumenty urzędowe, dokumenty prywatne, odpisy dokumentów urzędowych jak i odpisy dokumentów prywatnych sąd uznał w całości za autentyczne i wiarygodne. Żadna ze stron ich nie kwestionowała, tak pod względem poprawności formalnej jak i materialnej. Nie ujawniły się też jakiegokolwiek okoliczności podważające moc dowodową odpisów tych

dokumentów, które należałoby brać pod uwagę z urzędu. Domniemania, z których korzystają dokumenty urzędowe jak i prywatne [autentyczności i złożenia zawartego w nim oświadczenia przez osobę, która podpisała dokument prywatny (vide: T. Ereciński, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze. Część druga. Postępowanie zabezpieczające. Tom 1”, wydanie 2, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007 r., pod red. T. Erecińskiego, s. 576, teza 11 do art. 245, s. 590, teza 1 do art. 253)], pozostały niewzruszone. Dokumenty urzędowe zostały sporządzone zgodnie z właściwymi przepisami przez powołane do tego organy państwowe i w zakresie ich kompetencji, w związku z czym w świetle art. 244. § 1. k.p.c. w zw. z art. 233. § 1. k.p.c. stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Z kolei dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia zawarte w dokumentach (art. 245. k.p.c. w zw. z art. 233. § 1. k.p.c.).

Zeznania świadka M. M. stanowić mogły podstawę czynionych ustaleń faktycznych, jako że depozycje świadka były zgodne z zebrany materiał dowodowy i znajdowały w większości potwierdzenie w treści dokumentów bądź też odpisów dokumentów. Co więcej zeznania świadka były wewnętrznie spójne i uzupełniały się z pozostałym zebrany materiał dowodowy. Świadek w sposób spontaniczny i jasny odpowiadał na zadawane pytania a bezpośredni z nim kontakt na rozprawie w czasie jego przesłuchiwania jedynie umocnił przekonanie co do wiarygodności jego słów.

Sąd postanowił oddalić wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z „akt szkodowych”, gdyż tego rodzaju środka dowodowego kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje. Zgodnie z treścią art. 236. k.p.c. wniosek dowodowy stanowiący podstawę postanowienia o dopuszczeniu dowodu winien wskazywać m. in. środek dowodowy, takim zaś środkiem dowodowym nie są akta sprawy, gdyż taki środek dowodowy w ogóle nie istnieje. Środkiem dowodowym pozostają natomiast konkretne dokumenty zalegające w aktach danej sprawy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 08 listopada 2006 r., sygn. akt VI ACa 343/2006, nie publ., LexPolonica nr 1218455). Niezbędne zatem było wskazanie, o jakie konkretnie dowody z akt w tym dokumenty chodzi (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2005 r., sygn. akt VI ACa 69/2005, nie publ., LexPolonica nr 396142). Wniosek dowodowy o dopuszczenie dowodu z „akt szkodowych” zawarty w pozwie został zatem sformułowany nieprawidłowo.

Sąd postanowił pominąć dowód z przesłuchania stron, gdyż zgłoszone pozostałe środki dowodowe pozwoliły wyjaśnić fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 299. k.p.c. w zw. z art. 227. k.p.c.) a ponadto żadna ze stron nie wniosła o przeprowadzenie takiego dowodu.

III

Sąd Rejonowy w Tarnowie zważył, co następuje:

Powództwo jako zasadne zostało w całości uwzględnione.

Strona powodowa Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością domagała się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) spółki akcyjnej kwoty 38.604,00 zł w oparciu o art. 734. § 1. k.c. w zw. z art. 750. k.c. jak i art. 471. k.c. w zw. z art. 474. k.c. i art. 805. § 1. i § 2. pkt 1) k.c. oraz art. 822. § 1., § 2. i § 4. k.c. w zw. z art. 9. i art. 19. ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) oraz art. 361. k.c. w zw. z art. 363. k.c.

Stosownie do treści art. 734. § 1. k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Po myśli art. 750. k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu, tj. przepisy art. 734 – 749 k.c. w tym m. in. art. 734. k.c.

W myśl art. 471. k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W myśl art. 474. k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Przepis powyższy stosuje się także w wypadku, gdy zobowiązanie wykonywa przedstawiciel ustawowy dłużnika.

W myśl art. 805. § 1. k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie m. in. przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku [art. 805. § 1. pkt 2) k.c.].

Wreszcie po myśli art. 822. § 1. k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822. § 2. k.c.).

Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 822. § 4. k.c.).

Rozwiązanie statuowane w przepisie art. 822. § 1., § 2. i § 4. k.c. uszczegóławiają w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przepisy art. 9.

i art. 19. ust. 1. zd. I. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...) Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Otóż zgodnie z art. 9. ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej, o którym mowa w art. 4 pkt 1 i 2, obejmuje również szkody wyrządzone umyślnie lub w wyniku rażącego niedbalstwa ubezpieczającego lub osób, za które ponosi on odpowiedzialność (art. 9. ust. 2. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

W myśl art. 19. ust. 1. zd. I. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Z kolei zgodnie z art. 8a. ust. 1. ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 635 z późn. zm.) adwokat podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1.

Wreszcie w myśl art. 361. § 1. k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego

przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361. § 2. k.c.).

W myśl art. 361. § 1. k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361. § 2. k.c.).

Zgodnie z art. 363. § 1. k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (art. 363. § 2. k.c.).

Odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu (art. 359. § 1. k.c.).

Jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe (art. 359. § 2. k.c.).

Po myśli art. 481. § 1. k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (art. 481. § 2. zd. I. k.p.c.).

Norma art. 750. k.c. zawiera ogólną regulację dla wykonywania wszelkiego rodzaju świadczeń, których to wykonywanie nie zostało uregulowane w innych przepisach, nakazując do tych praw i obowiązków powstałych na tle świadczenia takich usług stosować przepisy poświęcone umowie zlecenia. Przy czym stosowanie przepisów art. 734 – 749 k.c. powinno za każdym razem uwzględniać specyfikę konkretnych usług świadczonych w ramach danego stosunku prawnego.

Poczynione ustalenia faktyczne pozwoliły natomiast na przyjęcie, że pomiędzy Przedsiębiorstwem Handlowo Usługowym (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w D. a (...) Adwokacką spółką partnerską z siedzibą w T. doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług prawnych polegających na reprezentowaniu Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przed sądem I instancji, tj. Sądem Okręgowym w Rzeszowie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt VI GC 183/11, co obejmowało sporządzenie m. in. pozwu wniesionego w dniu 05 września 2011 r. o zapłatę kwoty 627.735,78 zł przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością stosownie do treści art. 750. k.c. Przy czym umowa ta nie mogła uchodzić ściśle za umowę zlecenia w rozumieniu art. 734. § 1. k.c., gdyż reprezentowanie Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przed sądem obejmowało także czynności faktyczne nie zaś tylko i wyłącznie czynności prawne, jak wymaga tego ustawodawca w art. 734. § 1. k.c. (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 03 listopada 2005 r., sygn. akt I ACa 736/05, nie publ., LEX nr 175589).

Norma art. 734. § 1. k.c. zawiera regulację statuującą umowę zlecenia, określa elementy istotne przedmiotowo umowy zlecenia oraz zasadnicze obowiązki stron umowy zlecenia. Stosownie do brzmienia tego przepisu umowa zlecenia pozostaje umową konsensualną, tj. dochodzi do skutku w wyniku osiągnięcia porozumienia przez kontrahentów, co do zasady jest umową dwustronnie zobowiązującą, gdyż na jej podstawie dochodzi do zobowiązania zleceniobiorcy do wykonania określonej czynności prawnej (w oparciu o umowę

o świadczenie usług wykonania usługi) oraz do zobowiązania zleceniodawcy do zapłaty wynagrodzenia z tytułu dokonania określonej czynności prawnej (wykonania usługi). W przeciwieństwie do umowy o dzieło *ex definitione* umowy rezultatu umowa zlecenia czy też o świadczenie usługi w postaci pomocy prawnej ukształtowana została jako umowa starannego działania. Nie jest zatem umowa zlecenia czy też umowa o świadczenie usługi w postaci pomocy prawnej umową rezultatu, gdyż w zakresie świadczenia pomocy prawnej w postępowaniu sądowym, do której zobowiązuje się adwokat czy też radca prawny wobec swojego klienta, mieści się także prawidłowe działanie przed sądem (vide K. Kołakowski, „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 2”, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007 r., wydanie 8, pod red. G. Bieńka, s. 424, teza 1 do art. 750). Obowiązkiem pełnomocnika podejmującego się reprezentowania strony pozostaje staranne działanie nakierowane na uzyskanie zgodnego z prawem orzeczenia a zarazem najbardziej korzystnego dla mocodawcy orzeczenia, umiejętne wykorzystanie w tym celu wiedzy prawniczej a w tym instrumentów proceduralnych oraz informowania mocodawcy o podejmowanych czynnościach, ich skutkach prawnych oraz skutkach ewentualnych zaniechań. Takie obowiązki wynikały z art. 734. § 1. k.c. w zw.

z art. 750. k.c. jak i z odnoszących się do sposobu wykonywania zobowiązań art. 354. k.c. i art. 355. k.c.

W rozszanym przypadku obowiązkiem adwokata reprezentującego Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością a mającego swe źródło w umowie o świadczenie usługi, do której zastosowanie znajdowały przepisy o umowie zlecenia, w przypadku M. M. pozostawało staranne działanie i to zarówno przy przygotowywaniu pozwu o zapłatę przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jak i na późniejszym etapie postępowania nakierowane na uzyskanie zgodnego z prawem a zarazem najbardziej korzystnego dla mocodawcy orzeczenia, umiejętne wykorzystanie w tym celu wiedzy prawniczej a w tym także instrumentów proceduralnych.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych należało stwierdzić, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, w wyniku których strona powodowa poniosła szkodę, jako że adwokat, z którym zawarła tę umowę nieprawidłowo wykonał swe obowiązki. Usługodawca nie uczynił zadość w całości swemu podstawowemu obowiązkowi. Z częściowo bezspornego stanu faktycznego wynikało bowiem, że M. M., nie przygotował pozwu starannie, do czego zobowiązany był z mocy art. 734. k.c. w zw. z art. 355. § 2. k.c., i nie wywiązał się w ten sposób należycie z zaciągniętego przez siebie zobowiązania. Reprezentujący przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie w postępowaniu prowadzonym pod sygnaturą akt VI GC 183/11 adwokat wadliwie sporządził pozew albowiem wskazując wartość przedmiotu sporu oraz wysokość roszczenia, którego uwzględnienia w pozwie się domagał, wskazał w uzasadnieniu pozwu i dołączył do niego jako załączniki odpisy dokumentów, które nie mogły w żaden sposób pozwolić sądowi uznać za zasadne zgłoszone w pozwie roszczenie. Późniejsze działania adwokata reprezentującego stronę powodową przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie okazały się już nieskuteczne, gdyż powołane później środki dowodowe oraz twierdzenia uznano za spóźnione, co w rezultacie doprowadziło do oddalenia powództwa w całości. Wniesione później powództwo o niższą już kwotę oparte na środkach dowodowych uznanych w pierwszym postępowaniu za spóźnione zostało częściowo uwzględnione. Na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez przyjmującego zlecenie od Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością adwokata doszło zatem do powstania szkody w mieniu wskazanej spółki.

Nie spełniając świadczenia w sposób określony w art. 355. § 2. k.c. M. M. sprzeniewierzył się nie tylko obowiązkowi usługodawcy (zleceniobiorcy) sformułowanemu w art. 734. k.c. w zw. z art. 355. k.c. polegającemu na świadczeniu usługi na rzecz usługobiorcy (zleceniodawcy) przy zachowaniu staranności wymaganej przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez siebie działalności ale i zasadzie leżącej u podwalin prawa zobowiązań, zgodnie z którą *pacta sunt servanda*. Skoro bowiem M. M. zdecydował się zawrzeć umowę, w ramach których przyjął do wykonania określoną usługę, to obowiązany był również do spełnienia swego świadczenia polegającego na należyтым wykonaniu usługi przy dołożeniu najwyższej staranności cechującej osoby świadczące usługi prawnicze. Inne rozwiązanie w postaci braku spełnienia należytego świadczenia z tytułu zawartej przez M. M. umowy, doprowadziłoby do zdestabilizowania pewności obrotu a usankcjonowanie takiego stanu rzeczy spowodowałoby trudne do przyjęcia konsekwencje.

Przytoczony wyżej in extenso przepis art. 471. k.c. normuje zasadę odpowiedzialności dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania zwanej odpowiedzialnością kontraktową. Odpowiedzialność statutowana art. 471. k.c. uzależniona została od zaistnienia kumulatywnie kilku przesłanek a mianowicie niewykonania zobowiązania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania, szkody powstałej w wyniku niewykonania bądź też nienależytego wykonania zobowiązania, związku przyczynowego pomiędzy niewykonaniem bądź też nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą oraz winy dłużnika.

Ciężar udowodnienia zaistnienia trzech spośród czterech przesłanek odpowiedzialności powszechnie zwanej kontraktową spoczywa na wierzycielu. Nawet jednak ich udowodnienie nie gwarantuje definitywnego przypisania odpowiedzialności dłużnika z tego tytułu. Po stronie dłużnika bowiem zgodnie z brzmieniem części końcowej art. 471. k.c. (verba legis art. 471. in fine k.c.: „...chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi”) istnieje możliwość egzoneracji, tj. wykazania, że nie ponosi on odpowiedzialności za niewykonanie bądź też nienależyte wykonanie zobowiązania w szczególności poprzez przedstawienie okoliczności, z których wynikać będzie, że niewykonanie bądź też nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem sytuacji, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Fakt nienależytego wykonania umowy o świadczenie usługi polegającej na przygotowaniu pozwu oraz jego wniesieniu do sądu i reprezentowaniu przed sądem Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w sprawie zakończony wyrokiem oddalającym powództwo w całości oraz koniecznością poniesienia przez stronę powodową opłaty od pozwu w kwocie 31.387,00 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej przez zapłatę kwoty 7.200,00 zł pełnomocnikowi (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością doprowadził do konkluzji, że usługodawca wyrządził tym samym szkodę w majątku strony powodowej. Wniosek taki nakazywało przyjąć brzmienie art. 471. k.c. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością nie dość bowiem, że nie otrzymało od strony pozwanej zwrotu choćby w części środków pieniężnych w postaci opłaty od pozwu, to zmuszone jeszcze zostało do zapłaty kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej, co było efektem oddalenia powództwa w całości wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Jeśli zatem pomimo istnienia umowy o świadczenie usługi prawnej i obowiązku usługodawcy świadczenia swej usługi w sposób staranny przy uwzględnieniu odpowiednio wysokiego poziomu tej staranności zważywszy na zawodowy charakter prowadzonej działalności, w ramach której ta usługa była świadczona, to jako dłużnik usługobiorcy z tego tytułu wyrządza szkodę. Dotyczy to przy tym takiej sytuacji, gdy usługobiorca na skutek niestarannego działania zawodowego pełnomocnika płaci koszty procesu stronie przeciwnej, co pozostaje efektem wadliwie wykonanej usługi przez swojego pełnomocnika. Nienależytym wykonaniem zobowiązania pozostawała zatem okoliczność błędnego przygotowania pozwu poprzez wskazanie nieprawidłowej wartości przedmiotu sporu oraz wysokości dochodzonego roszczenia w kontekście środków dowodowych powołanych w pozwie dla uzasadnienia tego roszczenia pomimo dysponowania przez adwokata odpowiednimi środkami dowodowymi dostarczonymi przez usługobiorcę. Okoliczność ta zaś oznaczała, że dłużnik nie wykonał zobowiązania w tej części z przyczyn leżących po jego stronie, zaś wniosek taki nakazywała przyjąć treść art. 471. k.c. w zw. z art. 474. k.c. Domniemanie prawne statutowane powołanym przepisem art. 471. k.c. obciążało dłużnika, iż nie wykonując zobowiązania i nie spełniając świadczenia w sposób należyty uczynił to z przyczyn leżących po jego stronie ewentualnie po stronie osób, którymi posługiwał się przy wykonywaniu usługi ale za które odpowiadał.

Zważywszy na ustalony stan faktyczny i powyższe rozważania a także brzmienie art. 471. k.c. i art. 474. k.c. w zw. z art. 740. k.c. pozostawało stwierdzić, że stosownie do treści art. 471. k.c. Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością mogła zasadnie domagać się względem M. M. bądź też spółki partnerskiej, w której był współnikiem i w ramach której świadczył usługę na rzecz strony powodowej, wykonania zobowiązania z tytułu nienależytego wykonania umowy o świadczenie usługi prawnej. Uprawnienie Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania przez usługodawcę sprowadzało się zatem do możliwości żądania wyrównania szkody poniesionej przez stronę powodową z tytułu nieprawidłowego wykonania umowy o świadczenie usługi prawnej poprzez zwrot w całości tego, co Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością świadczyła w związku z

zawartą umową o świadczenie usługi, tj. w tym przypadku tej samej ilości pieniędzy, która została uiszczona tytułem opłaty od wadliwie sporządzonego pozwu, jak i która została zapłacona tytułem wynagrodzenia pełnomocnika strony przeciwnej.

Szkoda spowodowana przez adwokata, podlegającego obowiązkowemu ubezpieczeniu z tytułu odpowiedzialności cywilnej, podlegać może wyrównaniu przez zakład ubezpieczeń, z którym adwokat zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, co wynikało z brzmienia art. 8a. ust. 1. ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z art. 822. § 1. i § 4. k.c. oraz art. 19. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Redakcja przepisu art. 361. k.c. wskazuje, że pod rządem kodeksu cywilnego obowiązuje zasada naprawienia szkody poprzez całkowitą kompensatę doznanego uszczerbku z zastrzeżeniem, iż niedopuszczalne wszakże jest bezzasadne wzbogacenie poszkodowanego.

Z kolei z mocy art. 363. k.c. poszkodowanemu przysługuje wybór sposobu naprawienia wyrządzonej mu szkody, tj. przez przywrócenie stanu poprzedniego czyli doprowadzenie do stanu, jaki miał miejsce przed powstaniem szkody bądź też przez zapłatę sumy pieniężnej, czyli uiszczenie kwoty odpowiadającej wysokości powstałej szkody. W przepisie tym jednak ustanowiono jednocześnie dwa wyjątki od zasady wyboru sposobu naprawienia szkody, w razie których zaistnienia poszkodowanemu przysługuje jedynie odszkodowanie w formie świadczenia pieniężnego. Ograniczenie takie może także wynikać z przepisów szczególnych, którymi m. in. pozostawały art. 805. k.c. i art. 822. k.c. (vide: T. Wiśniewski, powołany już wyżej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom 1”, s. 83, teza 3 do art. 363; uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01, publ. OSNC 2002 r., nr 6, poz. 74).

Stronie powodowej przysługiwało zatem stosownie do treści art. 822. § 1. k.c. odszkodowanie pieniężne. Strona powodowa pozostawała podmiotem poszkodowanym w wyniku wadliwego wykonania usługi przez adwokata podlegającemu obowiązkowemu ubezpieczeniu w związku z wykonywanym przez niego zawodem a zatem dysponującym wierzytelnością z tytułu odszkodowania

w związku ze zdarzeniem polegającym na błędnym sporządzeniu pozwu z dnia 26 lipca 2011 r. i niewskazaniu w jego treści odpowiednich środków dowodowych, w wyniku czego Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością poniosła szkodę w postaci pomniejszenia jej majątku o kwotę odpowiadającą opłacie od nienależycie sporządzonego pozwu oraz o kwotę stanowiącą wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika strony przeciwnej.

Strona powodowa wybrała świadczenie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne nie mogło być przy tym wyższe niż wartość powstałej szkody. Odszkodowanie pieniężne w założeniu ma bowiem umożliwić poszkodowanemu przywrócenie majątku do stanu sprzed powstania szkody. Naprawienie szkody zatem ma na celu przywrócenie sytuacji, która istniałaby, gdyby nieprawidłowe działanie nie miało miejsca.

Kwota, której dochodziło pozwem Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, stanowiła sumę opłaty od pozwu w kwocie 31.387,00 zł oraz kosztów procesu zasądzonych na rzecz strony pozwanej w kwocie 7.217,00 zł. Kwota ta jednak w rzeczywistości była mniejsza albowiem z przedłożonych sadowi dokumentów, odpisów dokumentów i wydruków wynikało, że strona powodowa poniosła poza opłatą od pozwu w kwocie 31.387,00 zł koszty procesu na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w kwocie 7.200,00 zł. Kwota 17,00 zł została co prawda poniesiona przez stronę powodową tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa ale od dokumentu pełnomocnictwa udzielonego adwokatowi, który reprezentował Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, ta jednak kwota nie była objęta podstawą faktyczną powództwa, w związku z czym w tym zakresie powództwo polegało oddaleniu.

Kwoty wymienionej w żądaniu pozwu strona powodowa mogła przy tym dochodzić wprost od zakładu ubezpieczeń, a legitymacja do tego *expressis verbis* wynikała z brzmienia art. 822. § 4. k.c. w zw. z art. 19. ust. 1. zd. I. ustawy o ubezpieczanych obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 8a. ustawy Prawo o adwokaturze.

Pozwany zakład ubezpieczeń jako udzielający ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej sprawcy odpowiedzialnego za szkodę w mieniu Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na skutek zdarzenia w postaci nienależycie spełnionego świadczenia z tytułu umowy o usługę prawną, zdecydował o odmowie przyznania poszkodowanemu, tj. Przedsiębiorstwu Handlowo Usługowemu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością jakiegokolwiek sumy.

Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zakwestionowało stanowisko pozwanego zakładu ubezpieczeń i wystąpiło z odpowiednim żądaniem, co znajdowało uzasadnienie nie tylko w powołanych przepisach ale i w stanowisku Sądu Najwyższego, zgodnie z którym „przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 KC) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego)” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 187/03, publ. Wokanda, 2004 r., nr 8, s. 15). Stanowisko judykatury co do braku konieczności uprzedniego naprawienia szkody jako okoliczności obojętnej dla uprawnienia do domagania się zapłaty sumy pieniężnej tytułem wyrównania szkody należało uznać za utrwalone tak w orzecznictwie sądów powszechnych (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 marca 2004 r., sygn. akt I ACa 32/04, publ. Wokanda 2005 r., nr 6, s. 49) jak i Sądu Najwyższego (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01, publ. OSNC 2002 r., nr 6, poz. 74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2002 r., sygn. akt publ. IV CKN 635/00, nie publ., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, nie publ., LEX nr 55515, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 07 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01, nie publ., LEX nr 141410).

Strona pozwana podważała przy tym zasadę swojej odpowiedzialności poprzez zakwestionowanie możliwości dochodzenia zapłaty odszkodowania od niej jako ubezpieczyciela adwokata w związku z tym, że adwokat, który wyrządził szkodę stronie powodowej na skutek działania swego lub osób podlegających jego kierownictwu, był współnikiem spółki partnerskiej, a nie została wykazana okoliczność bezskuteczności egzekucji z majątku spółki partnerskiej, w której M. M. był partnerem.

Wbrew stanowisku strony pozwanej oczywiste było to, że istniała możliwość wytoczenia powództwa przeciwko Towarzystwu (...) spółce akcyjnej jako ubezpieczycielowi adwokata, który swym działaniem czy też zaniechaniem ewentualnie działaniem lub zaniechaniem osób, którymi posługiwał się przy spełnieniu świadczenia z tytułu umowy o świadczenie usługi prawnej, wyrządził szkodę. Nie stanowiło do tego przeszkody zarówno brzmienie art. 95. § 1. k.s.h. jak i art. 22. § 2. k.s.h. w zw. z art. 89. k.s.h. Przepis art. 95. § 1. k.s.h. wprowadzał jedynie ograniczenie w zasadzie odpowiedzialności współników spółki partnerskiej za zobowiązania spółki powstałe w związku z wykonywaniem wolnego zawodu w ramach takiej spółki przez jej partnerów. Zgodnie z tą zasadą pozostali partnerzy nie odpowiadali za zobowiązania powstałe w wyniku wykonywania wolnego zawodu przez innego partnera ewentualnie przez osoby podlegające kierownictwu takiego partnera przy świadczeniu usług w ramach wykonywania wolnego zawodu bądź też powstałych w wyniku działań i zaniechań takiego partnera albo osób pracowników spółki partnerskiej podlegających kierownictwu takiego partnera. Co więcej możliwość dochodzenia odszkodowania zarówno od samej spółki partnerskiej jak i samego adwokata będącego partnerem w tej spółce za nienależycie wykonanie usługi przez M. M. w tym poprzez osoby, które podlegały jego kierownictwu, uzasadniało brzmienie art. 31. § 2. k.s.h. w zw. z art. 89. k.s.h. Zgodnie bowiem z treścią art. 31. § 2. k.s.h. znajdującego zastosowanie do spółki partnerskiej z mocy art. 89. k.s.h. przepis art. 31. § 1. k.s.h. dopuszczający możliwość prowadzenia egzekucji z majątku współnika z tytułu zobowiązań spółki partnerskiej dopiero po stwierdzeniu bezskuteczności egzekucji z majątku samej spółki nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko współnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna. Potwierdzenie tego takiego stanowiska znalazło się choćby w orzeczeniu powołanym w uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty, zgodnie z którym „(...) współodpowiedzialność za długi spółki jawnej jest zarazem solidarna (art. 22 § 2 k.s.h.) i subsydiarna (art. 31 § 1 k.s.h.). Subsydiarność wyznacza kolejność zaspokojenia roszczeń, natomiast solidarność występuje wówczas, gdy nie ma różnej kolejności zaspokojenia. Ze względu na samodzielną podmiotowość spółki jawnej trzeba stwierdzić, że w pierwszej kolejności

to ta spółka odpowiada za długi. W konsekwencji wspólnicy odpowiadają za jej długi dopiero wtedy, gdy powstaje bezskuteczność egzekucji z majątku spółki (art. 31 § 1 k.s.h.). Subsydiarność ma zatem pierwszeństwo przed solidarnością. Inaczej mówiąc, zastosowanie zasady subsydiarności wyznacza chwilę, od której odpowiedzialność jest solidarna. Oznacza to, że wierzyciel najpierw może dochodzić zaspokojenia wyłącznie od spółki. W pierwszym etapie, mimo istnienia solidarnej odpowiedzialności wspólników, nie ma możliwości skutecznego dochodzenia od nich świadczenia, chociaż, zgodnie z art. 31 § 2 k.s.h., przepis § 1 tego artykułu dotyczący odpowiedzialności subsydiarnej nie stanowi przeszkody do wniesienia powództwa przeciwko wspólnikowi, zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 czerwca 2010 r., sygn. akt I CSK 453/09, nie publ., LEX nr 607234). W szczególności ostatnie zdanie przytoczonego fragmentu uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego przemawiało za tym, że wytoczenie powództwa przeciwko samemu partnerowi spółki partnerskiej odpowiedzialnemu za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu wolnego zawodu w ramach spółki partnerskiej czy też przeciwko ubezpieczycielowi takiego partnera było możliwe. Brak wykazania przez stronę powodową bezskuteczności egzekucji będzie mógł stanowić przedmiot rozważań dopiero na etapie ewentualnego wniosku o nadanie klauzuli wykonalności wyrokowi uwzględniającemu roszczenie zgłoszone przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi partnera. Samo wniesienie powództwa przeciwko partnerowi pozwanemu czy to jednocześnie ze spółką partnerską czy też przed pozwaną samą spółką partnerską w związku z błędami w sztuce popełnionymi przy wykonywaniu wolnego zawodu w ramach spółki partnerskiej nie stanowił żadnej przeszkody do przeprowadzenia postępowania rozpoznawczego i ewentualnego uwzględnienia roszczenia odszkodowawczego. Postępowanie rozpoznawcze nie stanowi bowiem w żaden sposób postępowania zmierzającego do wykonania orzeczenia a jedynie doprowadzić ma do jego wydania. Jego wykonanie pozostaje przedmiotem postępowania egzekucyjnego i dopiero po zakończeniu postępowania rozpoznawczego a przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego zasada subsydiarności może spowodować brak możliwości dochodzenia realizacji roszczenia zasądzonego wyrokiem od partnera spółki partnerskiej ewentualnie od jego ubezpieczyciela. Na obecnym etapie rozpoznawania roszczenia Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zarzuty strony pozwanej wyrażone w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozostawały zatem przedwczesne.

Za bezzasadne należało także uznać stanowisko co do odpowiedzialności partnera i jego ubezpieczyciela jedynie w części za szkodę w mieniu powodowej spółki. Tak jak stwierdziła trafnie strona powodowa roszczenie regresowe z art. 376. § 1. k.c. z istoty swej stanowiło jedynie podstawę do rozliczenia pomiędzy współdłużnikami, o zakresie którego decydowała treść istniejącego między nimi stosunku prawnego. Akcesoryjny charakter prawa poszkodowanego do dochodzenia świadczenia odszkodowawczego bezpośredniego od ubezpieczyciela oznaczał uzależnienie bezpośredniego roszczenia od roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczonego. Spełnienie dwóch przesłanek w postaci istnienia ważnej umowy ubezpieczenia oraz wystąpienia zdarzenia objętego treścią tej umowy powodowało powstanie bezpośredniego roszczenia poszkodowanego względem ubezpieczyciela, co w niniejszym przypadku faktycznie miało miejsce. Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej adwokata, który podlegał obowiązkowemu ubezpieczeniu od odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, objęta była odpowiedzialność cywilna adwokata za szkody wyrządzone w następstwie działania lub zaniechania ubezpieczonego w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej podczas wykonywania czynności adwokata. W okresie, w którym szkoda wynikła, adwokat M. M. posiadał polisę odpowiedzialności cywilnej. Ponieważ zaistniało zdarzenie, które skutkowało powstaniem szkody po stronie powodowej a ubezpieczony posiadał na ten wypadek stosowne ubezpieczenie objęte polisą odpowiedzialności cywilnej, skierowanie pozwu w stosunku do ubezpieczyciela miało swoje uzasadnienie. Dopiero ewentualne spełnienie świadczenia odszkodowawczego przez samego partnera czy też przez jego ubezpieczyciela uruchomić mogło instytucję roszczenia regresowego umieszczoną w art. 376. k.c. i stanowiłoby podstawę do rozliczeń pomiędzy dłużnikami solidarnymi ewentualnie dłużnikami solidarnymi i ubezpieczycielem jednego ze dłużników solidarnych.

Bezzasadny okazał się zarzut przedawnienia roszczenia strony powodowej podniesiony przez pełnomocnika strony pozwanej na rozprawie w dniu 26 września 2014 r. a przysługujący samej spółce partnerskiej.

W myśl art. 117. § 1. k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu.

Zgodnie z treścią art. 117. § 2. k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia.

Podniesienie zarzutu przedawnienia związane jest zawsze z istnieniem roszczenia a brak roszczenia powoduje bezprzedmiotowość takiego zarzutu.

W związku z tym stwierdzić należało, że Towarzystwo (...) spółka akcyjna podnosząc taki zarzut w toku procesu, potwierdziła istnienie roszczenia dochodzonego przez stronę powodową, zarówno co do zasady jak i co do wysokości. Podniesienie tego zarzutu uznać należało więc za tzw. „niewłaściwe uznanie długu”.

Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej termin przedawnienia wynosi lat 10, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata (art. 118 k.c.).

Inny niż określony w tymże artykule termin przedawnienia nie wynikał z żadnych przepisów regulujących umowę zlecenia poza przepisem art. 751. k.c., który jednak z racji wskazanych w jego treści rodzajów roszczeń oraz podmiotu zleceniobiorcy, któremu tego roszczenia przysługiwały, nie znajdował w tej sprawie zastosowania.

Jedynie zatem w przypadku gdyby nie było odrębnej regulacji tego zagadnienia, stosować należałoby normę prawną (co do długości terminów) wyrażoną w artykule 118. k.c. Przy czym aby zastosować właściwy termin przedawnienia, konieczne jest określenie rodzaju umowy, jaka łączyła strony postępowania.

W rozważaniach wyżej zaprezentowanych a opartych na bezspornym co do zasady stanie faktycznym sąd przesądził, że Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością oraz adwokata M. M. wiązała umowa o świadczenie usługi prawnej (strona powodowa będąca przedsiębiorcą zleciła innemu przedsiębiorcy przygotowanie pozwu o zapłatę oraz jej reprezentowanie w sprawie przeciwko innemu przedsiębiorcy). Takie zakwalifikowanie umowy miało wpływ dla określenia terminu przedawnienia, bowiem, jak już wyżej wskazano, w zakresie umowy o świadczenie usług nie przewidziane zostały krótsze terminy dla roszczeń z tego usług świadczonych przez adwokata w zakresie jego zawodowej działalności, które ulegają przedawnieniu z upływem dziesięciu lat. Skrócony do 3 lat okres przedawnienia nie odnosił się do roszczenia zleceniodawcy (usługobiorcy)

z tytułu usługi świadczonej przez adwokata albowiem usługa świadczona przez adwokata nie pozostawała w związku z prowadzoną działalnością przez stronę powodową. To adwokat był w tym przypadku profesjonalistą zaś Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością korzystała z jego usług ale nie w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Jak zaś wyjaśnił Sąd Najwyższy „roszczenia dającego zlecenie o zwrot nienależnie pobranego wynagrodzenia przez osoby trudniące się stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa czynnościami danego rodzaju nie podlegają dwuletniemu przedawnieniu na podstawie art. 751 pkt 1 k.c. lecz przedawniają się z upływem lat dziesięciu (art. 118 zd. 2 k.c.)” (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 grudnia 1979 r., sygn. akt IV CR 442/79, nie publ., LEX nr 8206). Skrócony termin przedawnienia roszczeń gospodarczych podyktowany specyfiką, zawodowym charakterem tej działalności oraz wymaganiami obrotu gospodarczego nie znajdował zatem w tej sytuacji zastosowania.

Co więcej nawet gdyby przyjąć, że roszczenie Przedsiębiorstwa Handlowo Usługowego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu szkody wyrządzonej nienależytym wykonaniem umowy o świadczenie usług przez adwokata ulegało przedawnieniu po upływie 3 lat, to termin ten i tak nie upłynął. Fakt poniesienia przez stronę powodową w zakresie, w jakim szkoda ta sprowadzała się do wydatkowania przez Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością kwoty 7.200,00 zł tytułem kosztów procesu zasądzonych na rzecz pozwanej przez siebie przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, nastąpił w dniu 02 lutego 2012 r., jako że w tym dniu strona powodowa wydała dyspozycję przekazania takiej kwoty z własnego rachunku bankowego na rachunek bankowy pełnomocnika (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Od tego zaś dnia nie upłynęły jeszcze 3 lata. Z kolei daty uiszczenia przez stronę powodową opłaty od pozwu w kwocie 31.387,00 zł w dniu 05 lipca 2011 r. w związku z pozwem z dnia 26 lipca 2011 r. wniesionym do Sądu Okręgowego w Rzeszowie w dniu 05 września 2011 r. nie można było utożsamiać z datą poniesienia szkody. Datą powstania szkody nie mógł być także dzień wniesienia wadliwie sporządzonego pozwu w wyniku nienależycie wykonanej usługi przez adwokata M. M.. Sama okoliczność wadliwego sporządzenia pozwu oraz jego wniesienia a tym samym nieprawidłowego wykonania usługi nie musiała bowiem jeszcze oznaczać, że do powstania szkody doszło albo że do jej powstania dojdzie. Nie można było mimo wszystko wykluczyć możliwości zakończenia postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Rzeszowie Wydziałem VI Gospodarczym inaczej aniżeli tylko wyrokiem oddalającym powództwo. W toku procesu mogło bowiem dojść do zawarcia ugody czy też mimo nieprawidłowo przygotowanego pozwu do uwzględnienia powództwa choćby w części. W takiej sytuacji uznać należało, że początek terminu przedawnienia roszczenia o wyrównanie szkody polegającej na uiszczeniu opłaty od nieprawidłowo przygotowanego pozwu należało liczyć od dnia następnego po dniu uzyskania przymiotu prawomocności przez wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z dnia 28 listopada 2011 r., którym doszło do oddalenia powództwa. Tylko bowiem w następstwie uprawomocnienia wyroku oddalającego powództwo zainicjowanego nieprawidłowo przygotowanym pozwem dojść mogło do powstania szkody w mieniu strony powodowej, której pełnomocnik nienależycie wykonał umowę o świadczenie usługi prawnej obejmującej przygotowanie pozwu i reprezentowanie przed sądem. Z tą też datą, tj. z datą uprawomocnienia wyroku oddalającego powództwo strona powodowa poniosła szkodę w mieniu w zakresie pomniejszenia jej majątku o opłatę od pozwu. Na marginesie jedynie należało zaznaczyć, że data ta przy tym nie musiała oznaczać, iż strona powodowa poniosła szkodę w mieniu również w zakresie kosztów procesu zasądzonych na rzecz strony pozwanej, która przecież z różnych względów mogła odstąpić od przymusowego dochodzenia od strony powodowej zwrotu tych kosztów.

Odnosnie rozstrzygnięcia o żądaniu odsetek stwierdzić należało, że zobowiązanie, źródłem którego pozostaje zdarzenie wywołujące szkodę w mieniu, pozostawało zobowiązaniem terminowym, tj. takim którego termin spełnienia świadczenia był oznaczony i wynikał z ustawy (art. 14. ust. 1. i ust. 2. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Oznaczało to, że odsetki od świadczenia pieniężnego, którego zapłata miała nastąpić z tytułu odszkodowania, przysługiwały najpóźniej od 30 dnia licząc od dnia następnego po złożeniu zawiadomienia o szkodzie. Strona powodowa nie wykazała jednak w jakiej dacie dokonała zgłoszenia stronie pozwanej zgłoszenia o szkodzie poza tym, nastąpiło to w piśmie z dnia 03 grudnia 2013 r. Z drugiej strony z treści pisma Towarzystwa (...) spółki akcyjnej z dnia 07 lutego 2014 r. wynikało, że już w tej dacie strona pozwana wiedziała o szkodzie (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 09 czerwca 1995 r., sygn. akt III CZP 69/95, publ. OSNC 1995 r., nr 10, poz. 144, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., sygn. akt V CKN 1331/00, nie publ., LEX nr 75294). Roszczenie odszkodowawcze stało się przy tym wymagalne niezależnie od tego, czy do naprawienia pojazdu doszło (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 r., sygn. akt I CR 151/88, publ. PUG 1989 r., nr 10 – 12, s. 310). Strona pozwana miała zatem w dniu powstania pisma z dnia 07 lutego 2014 r. świadomość wysokości szkody poniesionej przez stronę powodową.

Mając przy tym na uwadze żądanie pozwu oraz treść pisma pozwanego towarzystwa ubezpieczeń z dnia 07 lutego 2014 r. sąd zasądził odsetki od tejże daty w pozostałym zakresie żądanie pozwu w zakresie odsetek ustawowych oddalając.

Z uwagi na to, że sąd uwzględnił żądanie pozwu niemal w całości bez kwoty 17,00 zł oraz od później daty aniżeli wskazana w pozwie w zakresie żądania zasądzenia odsetek, zdecydował – postępując w myśl dyrektywy odpowiedzialności za wynik procesu i zasady zwrotu kosztów niezbędnych i celowych – obciążyć całością kosztów postępowania stroną pozwaną (6.764,00 zł) wkładając na nią z tej łącznej kwoty stanowiącej koszty procesu obowiązek zwrotu na rzecz strony powodowej kwoty stanowiącej koszty postępowania przez nią poniesione (4.347,00 zł).

Na koszty procesu, które w sumie wyniosły 6.764,00 zł, składały się opłata od pozwu w kwocie 1.930,00 zł (k. 13) oraz wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników stron określone według stawki minimalnej obliczonej od wartości przedmiotu sprawy, tj. w kwotach po 2.400,00 zł a także koszty opłaty skarbowej od odpisów dokumentów stwier-

dzających ustanowienie zawodowych pełnomocników procesowych stron w kwotach po 17,00 zł (k. 11 – 12, k. 198 – 199).

Powstania innych kosztów postępowania żadna ze stron nie wykazała.

Sąd postanowił obciążyć stronę pozwaną całością kosztów procesu w łącznej kwocie 6.764,00 zł związanych z wniesieniem pozwu jak i sprzeciwu od nakazu zapłaty przez zawodowych pełnomocników stron oraz zasądzić z tej kwoty od niej na rzecz strony powodowej kwotę 4.347,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. Koszty procesu zasądzone na rzecz strony powodowej obejmowały zatem koszty związane z opłatą od pozwu oraz z zastępstwem procesowym przez zawodowego pełnomocnika, tj. koszty wynagrodzenia oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego. Jednocześnie kwota 6.764,00 zł wskazana w punkcie III wyroku odpowiadająca całości kosztów postępowania musiała zostać ujęta w wyrzeczeniu kończącym postępowanie na zasadzie unifikacji i koncentracji rozstrzygnięcia o kosztach postępowania jako wyraz rozstrzygnięcia o całości kosztów procesu bez wszakże czynienia w tym zakresie w orzeczeniu którejkolwiek ze stron wierzycielem albo dłużnikiem.

Wyżej wskazane względy zdecydowały o tym, że orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 734. § 1. k.c. w zw. z art. 750. k.c. jak i art. 471. k.c. w zw. z art. 474. k.c. i art. 805. § 1. i § 2. pkt 1) k.c. oraz art. 822. § 1., § 2. i § 4. k.c. w zw. z art. 9. i art. 19. ust. 1. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) oraz art. 361. k.c. w zw. z art. 363. k.c. a także w oparciu o pozostałe wskazane w treści uzasadnienia przepisy.

Rozstrzygnięcie o odsetkach od kwoty dochodzonej pozwem znajdowało oparcie w brzmieniu art. 481. § 1. k.c. i art. 481. § 2. zd. I. k.c. oraz art. 14. ust. 1. i ust. 2. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

O kosztach orzeczono po myśli art. 100. zd. II. k.p.c. w zw. z art. 98. § 1. i § 3. k.p.c. w zw. z art. 99. k.c. i art. 108. § 1. k.p.c. oraz art. 109. § 1. k.p.c. jak i na podstawie art. 18. ust. 1. w zw. z art. 13. ust. 1. ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) oraz w oparciu o § 6. pkt 5) w zw. z § 2. ust. 2. zd. I. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490) jak i w oparciu o § 6. pkt 5) w zw. z § 2. ust. 2. zd. I. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r., poz. 461) a także art. 1. ust. 1. pkt 2) ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2012 r., poz. 1282 z późn. zm.).

SSR Michał Bień

Tarnów, dnia 30 października 2014 r.